KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19go Marca 1866 roku. | № 63. | Lat 45. | Dnia 7 (19) Marca 1866 r.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 2, w poł. c. st 4. Wysok. wody st. 5 c. 10. (Ubywa). | Wschód Słońca g. 6 m. 8 Zachód „ „ 6 „ 9 | Dziś, Śgo Józefa Oblubieńca N. M. PANNY Jutro, Śtej Eufemji Panny.

Do dzisiejszych SOLENIZANTÓW i SOLENIZANTEK.

Dzisiaj Józef Józefowi
Gładkie słówko życzeń powie;
Nie jednej też młodej Józi
O promiennej ładnej bózi,
Młodzież wrząca afektami
Sypnie życzeń tuzinami,
Te zaś tając przed młodzieńcem
Że skrasiły się rumieńcem
Marzą, (a to myśl niezdrożna)
Że i *dziś* by ślub wziąść można!...
Kurjer *Stary* w tej godzinie
Także życzeć nie pominie,
Boć w tem zawsze udział bierze
Ot, po prostu, ale szczerze!
Więc Panowie Józefowie
Żyjcie długo, miejcie zdrowie,
Liczcie krocie w skarbach własnych
Ale źródeł czystych, jasnych...
A wy Józie strojne w wdzięki
Nie cofajcie swojej ręki,
Jeśli młodzian urodziwy
Mniej bogaty, a poczciwy,
O to szczęście prosić będzie;
A wiadome to jest wszędzie,
Że Wy *wszystkie*, gdy zechcecie,
Szczęściem życia być możecie!—
Lecz o ślubach, pamiętajcie
Artykuły przysyłajcie,
Kurjer choć ma nogi stare
Jeszcze skoczy w pierwszą parę.

— Wczoraj w Kościele Katedralnym, Summę celebrował JX. Prałat Zwoliński, Kazanie miał JX. Skrzypkowski, kler Seminaryjski odśpiewał Mszę Słoczyńskiego Nr 3 — W Kościele XX. Pijarów, podczas Summy celebrowanej przez JX. Jarosińskiego, Artyści i Amatorowie odśpiewali Mszę Elsnera Nr 44, na Benedictus solo baryton Ave Marja Szulcera; na Offertorjum został wykonany poraz pierwszy, na 4ry męzkie głosy psalm kompozycji Karola Millera.— W Kościele po-Bernardyńskim, Summę celebrował JX. Czaczkowski, Kazanie miał JX. Czepulewicz, na chórze Amatorowie odśpiewali Mszę Marcina Vogta, na Offertorjum duet na tenor i bas „Stabat Mater“ Mercandantego; na Benedictus solowa kompozycja Kükena.— W Kościele po-Augustjańskim, Summę celebrował JX. Niemiński, kazał JX. Rzadki, grono Amatorów odśpiewało Mszę Pechlera, na Offertorjum P. David Benfereri, chórzysta truppy Włoskiej, odśpiewał Ave Marja Chwaliboga, na Agnus hymn kompozycji tegoż, solo tenor.— W Kościele Śto-Krzyzkim, ranną Prymarję odprawił JX. Łaszcz, Summę celebrował JX. Gąsiorowski, text ewangeliczny dwukrotnie dnia tego rozwinął tak na Prymarji, jako i w czasie Summy JX Krajewski Z liczby świeżo wyświęconych 4ch Kapłanów, o których już donosiliśmy w piśmie naszem, odprawili wczoraj primicję otoczeni przepisaną rytuałem assystą: JX. Waszkiewicz, w Kościele PP. Sakramentek, oraz JX. Gąsiorowski, w Kościele Śto-Krzyzkim.

— Jutro, *Nabożeństwo Passyjne*, odprawiać się będzie w Kościele XX. Franciszkanów.

— Pojutrze, w Kościele PP. Sakramentek, obchodzonym będzie Odpust Śgo Benedykta, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Nieszporami. Jutro pierwsze Nieszpory.

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, w dniu onegdajszym wieczorem, przybyć raczył z zagranicy do Warszawy.

— Przez najwyższy rozkaz z d. 26 lutego, Jgo Cesarska Wysokość Xiążę Mikołaj Maxymiljanowicz Romanowski Xiążę Lejchtenberski, Jenerał-Major Orszaku Cesarskiego, mianowany został Prezesem honorowym Komisji Najwyższej ustanowionej w przedmiocie udziału Rosji w powszechnej wystawie paryzkiej 1867 roku. (D. War.)

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 23,037 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b., Stanisławowi Wierzbickiemu, właścicielowi dóbr Jabłonna, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Jabłonna, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,812 kop: 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b., Juljanowi Kisielnickiemu, właścicielowi dóbr Paryte, położonych w Gubernji Augustowskiej Powiecie Łomżyńskim, Gminie Stawiski, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 13,707 kop: 85, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca) r. b., Karolowi Wąsowiczowi, właścicielowi dóbr Smogorzew, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Smogorzew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,046 k. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b., Izydorowi Kozłowskiemu, właścicielowi dóbr Wólka, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Kowalewszczyzna, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 9,709 kop: 3, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b., Ludwice Morzkowskiej, właścicielce dóbr Żychorzyn, położonych w Gubernji Radomskiej Powiecie Opoczyńskim, Gminie Smogorzew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,339 kop: 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji, z dnia 4 (16) Marca r. b., Teofilowi Alexandrowi Średnickiemu, właścicielowi dóbr Brudzeń, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Brudzeń, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,972 k. 58, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 4 (16) Marca r. b., Teofilowi i Michalinie Śrzednickim, właścicielom dóbr Krzyżanowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Brodzień, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,093,

przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b., Teodorowi Czarnockiemu, właścicielowi dóbr Pióry-Wielkie, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Piόry-Wielkie, wysłane zostało do Kassy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,072 kop: 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b., Edwardowi Boczarskiemu, właścicielowi dóbr Wembry, położonych w Gubernji Augustowskiej, Pcie Kalwaryjskim, Gminie Borszniki, wysłane zostało do Kassy Gubernji Augustowskiej, celem wypłaty komu należy. — w ilości rs. 6,231 kop: 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 4 (16) Marca r. b., Marji Jastrzębskiej, właścicielce dóbr Jurków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Złota, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 22,437 kop: 18, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b, Henrykowi Sokołowskiemu i Józefie Sierakowskiej, właścicielom dóbr Orłowo i Rumunki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Wielge, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,807 kop: 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 4 (16) Marca r. b., nieletnim Janowi i Róży Roland, właścicielom dóbr Tuszów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Tuszów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 87 kop: 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b, Boruchowi Bramsohn, właścicielowi wsi Łomżyca, położonej w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Kupiski, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— *Warszawski Komitet Powszechnej Wystawy Paryzkiej roku 1867.* W powołaniu się na ogłoszone drukiem i podane do wiadomości powszechnej, za pośrednictwem Rządów Gubernjalnych i Magistratu miasta Warszawy, przepisy o powszechnej wystawie Paryzkiej, w roku 1867 odbyć się mającej, Warszawski Komitet dla bliższego objaśnienia pragnących przyjąć udział w tejże wystawie, artystów i przemysłowców kraju tutejszego, podaje następujące treściwe zebranie szczegółów tychże przepisów, a mianowicie: 1) Przyjmowaniem przedmiotów, na powszechną wystawę Paryzką roku 1867, z Królestwa Polskiego przeznaczonych, oraz, ecenianiem onych i wysyłką z Warszawy, zajmować się będzie Warszawski Komitet tejże wystawy, przy Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych ustanowiony. 2) Przyjmowanie przez Komitet przedmiotów na wystawę Paryzką przeznaczonych, rozpocznie się z dniem 1 (13) Sierpnia r. b. Ostateczny zaś termin do ich przedstawienia temuż Komitetowi w Warszawie, oznaczony jest na dzień 1 (13) Listopada 1866 roku. 3) Dla ułożenia ogólnego planu wystawy, obowiązek złożenia deklaracji na przesyłkę wyrobów, oznaczony był do dnia 19 (31) Grudnia r. z., wszakże przedsiębiercy przedstawiający takowe po tym terminie, albo nawet wcale ich nie składający, nie są bynajmniej w skutku tego, odsądzeni od udziału w wystawie, jeżeli płody ich przedstawione będą na czas i odpowiedzą innym warunkom przyjęcia. 4) Przedmioty na tę wystawę przeznaczone, winny być w swoim rodzaju wyborowe. 5) Płody grożące niebezpieczeństwem lub czyniące woń nieprzyjemną, jakoteż niższych gatunków, źle wyrobione, nietrwałe, z jawnemi wadami, nie będą dopuszczane na wystawę. 6) Płody i utwory na wystawę nadsyłane, zaopatrzone być winny w faktury, jakoteż, oddzielne w krótkości wiadomości o zakładzie podług ogłoszonych w tej mierze wzorów. W fakturze powinno być także orzeczonem, czy przedmioty na wystawę wysyłane, mogą być sprzedane podług ceny, w fakturze wskazanej, lub też, wcale nie sprzedane. 7) Przedmioty, uznane za mające odpowiednie przymioty do uczestnictwa na powszechnej wystawie w Paryżu, przewiezione zostaną tam i z powrotem do Warszawy, kosztem Skarbu Królestwa, który również przyjmuje na siebie assekuracje onych podczas podróży. 8) Pragnący przedstawić na wystawie machiny i aparaty, z wprowadzeniem ich w ruch, za pomocą silni parowych i innych, powinni wcześnie o tem zawiadomić Warszawski Komitet. 9) Wystawcy mogą swoje wyroby przedstawić na wystawę Paryzką nie inaczej, jak przez pośrednictwo Warszawskiego Komitetu lub Kommissji wyznaczonej w Paryżu dla Oddziału Ruskiego wystawy. 10) Dla ułatwienia oddania Komitetowi w Warszawie przedmiotów, na wystawę Paryzką przeznaczonych, ustanowieni będą: Kommisarz Wystawy i oddzielni meklerzy przy tymże Komitecie. 11) Wystawcy powinni we wszystkiem stosować się do przepisanego na wystawie porządku i wykonywać oparte na takowym żądania i rozporządzenia Kommisarza oddziału Ruskiego. 12) Otwarcie wystawy nastąpi dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1867 roku. Zamknięcie wystawy dnia 19 (31) Października 1867 r. Uprzątnienie płodów i pomieszczeń wystawowych, od 29 Października (1 Listopada) do dnia 18 (30) Listopada 1867 roku. 13. Pragnący bliższego objaśnienia w przedmiocie rzeczonej wystawy, mogą o takowe zgłosić się: w Warszawie do Komitetu, czynności swe w biurze Wydziału Przemysłu i Kunsztów Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych odbywającego, na prowincji zaś, do Naczelników Powiatowych, którym przepisy o wystawie przesłane zostały.— Prezydujący (podpisano) **Woyda**.—Referent Komitetu (podpisano) **Ed. Trojanowski**. (D. W.)

— *Mikołajewska szkoła inżynierji* ogłasza: że z początkiem Sierpnia r. b. rozpocznie examen konkursowy pragnących wejść do pomienionej szkoły. Examen może być składany do każdej z trzech klas tej szkoły do pierwszej i średniej klasy przyjmowana będzie młodzież od 16 do 20, a do wyższej od 17 do 24 lat wieku, licząc do 1 Września tego roku. Przyjmowani będą szlachta dziedziczna i osoby używające prawa zaciągania się do służby wojskowej z 1-kategorji. (D. War.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał Adjutant J. C. M. *Dohturow*, z Petersburga; Jenerał-Lejtnant *Kostanda*, z Lublina; Jenerał - Major *von Menzenkampf*, z Białegostoku; Rz: R. St: *Gedeonow*, z Petersburga; wyjechali zaś: Jenerał-Major *von der Osten-Saken*, do Mitawy; Tajny Radca Senator *Andrault*, do Łochowa; Rzecz: R. St: *Dekuciński*, do Tłuszczy.

— Wczoraj w Teatrze Wielkim na przedstawieniu baletu „Asmodei" zaszczyconem obecnością J. C. W. W. Xięcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, Panna *Bogdanow* i P. Alexander *Tarnowski* rzęsiste zbierali oklaski.—W Teatrze Rozmaitości przedstawiono „Damy i Huzary" a wszyscy artyści nagrodzonemi zostali zasłużonemi oklaskami. P. *Grzywiński* ukazał się w roli „Majora" i odegrał ją z zadowoleniem Publiczności.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej*, zawiadamia swych członków, iż stosownie do dotychczasowych ogłoszeń, jakie w różnych czasopismach miały miejsce, w sali Res. Ob. odbywać się będą prywatne popularne odczyty z Anatomji i Fizyologji experymentalnej ciała ludzkiego. Cały wykład ma się zawrzeć w dziewięciu odczytach, z których pierwszy odbędzie się dnia 22 b. m., to jest we Czwartek, o godzinie 7-ej i pół wieczorem. Rzecz sama, jak to program określa, popularnie przedstawiona, ma być objaśnioną tak preparatami naturalnemi, jak i plastycznemi (Dra *Auzoux*) tudzież tablicami naturę przedstawiającemi, rysunkami szematycznemi, głównemi experymentami na zwierzętach, jak również i aparatami uzmysławiającemi odbywanie się niektórych funkcji

organizmu człowieka. Odczyt ósmy zawiera „Fizyologiczne podstawy Fizyognomiki“ i objaśniony jest pracami artystycznemi. Ostatni zaś, to jest dziewiąty, jako o rozwoju płodu (Embryologja) traktować mający, tylko dla samych mężczyzn będzie dostępnym. Biletów tak pojedynczych jako i całych serji, nabyć można w gmachu Resursy Obywatelskiej, które tamże już złożone zostały. Cena serji składającej się z 9-ciu programów i tyluż biletów wejścia dla Członków Res. Obyw. rs. 2, bilet pojedynczy kop. 30. Dla osób wprowadzonych cena serji rs. 3. Bilet pojedynczy kop. 37½, prócz tego bliższą wiadomość powziąść można tak co do serji jako też i pojedynczych biletów u PP. *Wojczyńskiego*, *Hoesicka*, *Sennewalda i Kaufmana.* W przeddzień każdego odczytu program w pismach publicznych zamieszczony będzie. Dochód jaki ztąd zebranym zostanie, po pokryciu kosztów przeznacza sie na pogorzelców w Królestwie Polskiem.

— Na wczorajszej prelekcji Prof: *Lewestam* mówił o znakomitym powieścio-pisarzu *Dickensie*, i skreślił charakterystykę jego utworów, z jakich niektóre znane są publiczności z przekładów zamieszczanych w naszych pismach codziennych. Wspomniał dalej o tak zwanej przez Anglików literaturze Guwernantek, a mianowicie o piwieściach pisanych przez kobiety, i których heroinami są Guwernantki, jak n. p. Jane *Eyre*, której Autorka znana pod pseudonymem *Currer Bell* wielkiej dostąpiła wziętości. Wymieniwszy dwie jej siostry i kilka innych Dam, co piórem dorobiły się sławy Autorskiej, Prelegent dłuższą poświęcił wzmiankę słynnemu Autorowi *jarmarku próżności* zmarłemu w r. z. *Thackerayowi*, który tak trafne malował obrazy społeczeństwa Angielskiego, jakkolwiek nieraz w zbyt czarnych farbach. Tendencja ta jego i wielu innym spółczesnym pisarzom Angielskim spólna, daje poniekąd pochop wielu nieobeznanym z życiem i instytucjami Anglików, do mylnego posądzania ich o upadek, o blizkość jakowejś katastrofy. Lecz od tych przestraszających obrazów do rzeczywistości daleko. Oprócz *Thackeraya*, utraciła Anglja wielkiego historyka, najpiękniejszą chwałę swej literatury *Macaulaya*, po nim wymienił równie zaszczytnie znanych pracowników Johna *Campbella* i *Grote*, bankiera, historyka Grecji. Dorównywa im jednak, a może przewyższa William *Prescott* Amerykanin, dziejopis Filipa *Hiszpańskiego.* Wspomniawszy o tym historyku Nowego-Świata, wymienił Prelegent i kilku innych pisarzy Amerykańskich, a między niemi *Longfellowa*, którego uroczą powieść *Ewangelina*, posiadamy w pięknym przekładzie Felixa *Jezierskiego.* Na zakończenie tego szkica spółczesnéj literatury Angielskiej, Professor wspomniał o mówcach Parlamentowych, *Burkem*, *Piltach Palmerstonie*, *Broughamie*, *Russelu*, o oryginalności ich mów, które publiczność Angielską zachwycają, a nas poczytujących dotąd mowy Cycerona za wzory krasomówstwa raziłyby szorstkością i dziwactwem zwrotów. Z kolei Profesor przeszedł do literatury Niemieckiej, skreślił na wstępie charakterystykę Niemców i rozmaite sposoby zapatrywania się na nich innych narodów, wzmiankował o wpływie jaki wypadki we Francji w końcu zeszłego wieku, wywarły i na ościenne narody, a mianowicie na literaturę, wskazał trzech pisarzy, którzy temu wpływowi uległo, słynnego *Klopstocka*, Autora Messjady, zaszczyconego mianem obywatela Rpltej Francuzkiej, *Wielanda* nie dość przez ziomków ocenionego, który jako głęboki myśliciel, na wyższą zasługiwał cześć, niż jako Autor *Oberona* i wreszcie Hr: *Stolberga*. Następnie przechodząc do rozwijanych współcześnie przez *Goethego*, a mianowicie w powieści Wilhelm *Meister*, idei o powołaniu szlachty do rozszerzania nauki i cywilizacji, zamierzył określić bliżej tego wielkiego poetę i jego *Wejmarskiego* towarzysza *Szyllera*, lecz przedmiot ten do następnej odłożył prelekcji.

— W Numerze 105, z roku zeszłego naszego pisma, mówiliśmy obszernie o obrazie Dyrektora Szkoły Sztuk Pięknych Xawerego *Kaniewskiego*, przedstawiającym przechadzkę Ojca Świętego Piusa IX w ogrodzie za wieczystem miastem. W ostatnim Numerze „Kłosów“, w pięknym drzeworycie, mamy rycinę, a kopię wierną pomienionego obrazu, który każdego zachwycić musi.

— Zanim *Towarzystwo Dobroczynności* sprostuje mylnie podaną przez jedno z pism tutejszych wiadomość o zamierzonej sprzedaży jego gmachów na Krakowskiem-Przedmieściu, możemy zapewnić czytelników naszych, że dotąd o sprzedaży tej nieruchomości nie ma wcale mowy, lecz jeszcze w r. z. uchwaloną została sprzedaż domu Nr 1282 na Nowym Świecie, gdzie się mieści Zakład sierot-chłopców i Ochrona, i sprzedaż ta obecnie przyprowadzoną zostanie do skutku.

— Jutro, wiele osób wybiera się na koncert w Resursie Kupieckiej i słusznie, bo koncert ma być bardzo starannie ułożonym, a nadto P. *Zarzycki*, znakomity udział w nim przyjmuje. Cieszemy się już naprzód z usłyszenia tego mistrza fortepianu, którego dotąd tak mało słyszenia publicznie mieliśmy sposobności, chociaż sympatyczne przyjęcie jakiego doznał, i jakiego w prywatnych kółkach doznaje, oraz pełne uwielbienia wyrzeczenie kompetentnych znawców, powinno go było do publicznych wystąpień zachęcić. P. *Zarzycki*, nie potrzebuje koteryjnych aplauzów i reklam, ani pobłażliwej zachęty, przedstawił się nam od razu jako Artysta skończony, doskonały i takim go cała nasza Publiczność powitała.

— Przy cmentarzu Powązkowskim zasiadły przekupki z wiankami różnego gatunku i ofiarują je przechodniom co towarzyszą pogrzebom, lub idą odwiedzać groby im drogie. Jeżeli przemysł korzysta ze wszystkiego aby dopełnić nowego ekonomicznego zadania pomnożenia produkcji i zbytu, postęp podobnież we wszystkiem objawiać się musi, i sprowadzać ulepszenia nie tylko ku większej korzyści i wygodzie, ale nawet pod względem piękna i dobrego smaku. Otóż postęp ten spostrzegliśmy nawet w wiankach cmentarnych, gdyż w składzie nasion i kwiatów suchych P. *Berlińskiego* na ulicy Rymarskiej, widzieliśmy sprowadzone z Paryża wianki z drobnych jasnożółtych nieśmiertelników plecione i ozdobione napisami z czarnych metalowych liter, poświęconemi rodzicom, małżonkom, dzieciom, przyjaciołom. Wianki te istotnie są bardzo ładne i nader trwałe, mogą być zatem praktyczne.

— Dnia 21 b. m., jako w czwartą rocznicę śmierci, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Emilji *Ziemińskiej*, Artystki Teatru Warszawskiego, w Kościele *po-Bernardyńskim*, o godz: 10tej z rana; na które, pozostała Matka, zaprasza Krewnych i Znajomych. (4,075.)

— Dnia jutrzejszego, jako w 4tą rocznicę śmierci ś. p. Sebastjana *Szostkiewicza*, odbędzie się Wotywa za spokój duszy Jego, o godz: 9½ rano, w Kościele XX. *Reformatów;* na którą, pozostała Żona i Dzieci, Krewnych i Przyjaciół, zapraszają. (4,074.)

— Ś. p. Ludwik Hrabia *Ostrowski*, Obywatel ziemski, przeżywszy lat 42, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zasnął w BOGU. W smutku pogrążona Matka wraz z Rodzeństwem zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski. (4,108.)

— Władysław *Slewiczko*, b. Buchhalter prywatny, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 62, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona z 4giem Dzieci, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Kościoła Śgo KAROLA *Boromeusza*, przy ulicy Chłodnej, na cmentarz Powązkowski. (4,089.)

— Dnia 31go Stycznia r. b., w Krakowie zmarła ś. p. Justyna z Hejdlów *Karczewska*, obecnie zwłoki jej sprowadzone zostały do Królestwa, a mianowicie do wsi Wielgie (Powiat Opatowski), dla pochowania w grobie familijnym.

— Donieśliśmy o wstępnej prelekcji w Szkole Głównej Warszawskiej P. Władysława *Horoszewskiego*, Lektora języka Czeskiego, powołanego do wykładu tegoż języka po zmarłym Profesorze *Kwiet*. Dziś dodajemy, iż w tej pierwszej prelekcji Pan *Horoszewski* skreślił naprzód historję Czeską, poczem przeszedł do samego języka Czeskiego, a następnie zajął się szczegółami mającemi stanowić dalszy przedmiot jego wykładu.

— Jutro, o godz: 4ej po południu, w sali posiedzeń Magistratu, odbędą się przez PP. Elektorów Kupieckich, wybory na Sędziów i Zastępców tychże do Trybunału Handlowego, na następną dwuletnią kadencję.

— W Resursie Kupieckiej dnia 17 b. m., odbyło się ballotowanie nowych Kandydatów, podanych na Członków Towarzystwa, na którem przyjęci zostali; PP. *Klimkiewicz* Antoni, *Lewy* Markus, *Stelmasiewicz* Hipolit, *Karpiński* Wincenty, *Szydłowski* Kazimierz, *Kaftal* Bernard, *Niemirowski* Jan, *Brauman* Morytz, *Rothstein* Otto, *Silberstein* Jakób.

— Wczoraj, o godzinie 1ej z południa, odbył się w Salach Redutowych poranek muzykalny, na którym wykonane zostały przez PP. *Angiera*, *Hornziela*, *Feista*, *Szablińskiego*, *Goebelta*, *Riedela*, *Lieprechta*, *Ostrowskiego* i *Filleborna*, wyborowe dzieła najsławniejszych kompozytorów, w oktecie, układu zasłużonego tutejszego Professora muzyki P. Teodora *Ressel*. Zgromadzona publiczność okrywała zasłużonemi oklaskami Artystów, udział biorących w rzeczonym koncercie, podziwiając dzieła wybornie aranżowane, przez znakomitego jakim jest P. *Ressel* Artystę. Program koncertu podaliśmy poprzednio w naszem piśmie, nadmieniamy tylko jeszcze, iż P. *Goebelt* grą na wiolonczelli, a ulubiony nasz śpiewak Pan *Filleborn*, śpiewem pełnym czucia, prawdziwą wyświadczyli zgromadzonej publiczności przyjemność.

— W przyszłą Sobotę, na benefis P. *Żółkowskiego*, danym będzie: Geldhab, Wendeta i Divertissement tancerskie. Biletów na to przedstawienie, dostać można od dziś w mieszkaniu P. *Żółkowskiego*, w domu Loewenberga przy rogu ulic Bielańskiej i Senatorskiej, pod Nrem 12 lokalu.

— Wczoraj w Resursie Kupieckiej miał miejsce obiad składkowy, na którym wzniesiono zdrowia obecnych dzisiejszych Solenizantów.

— Wczoraj jako w przeddzień Śgo JÓZEFA, jednemu z Solenizantów, Członkowi Warszawskiego Tstwa Dobroczynności, Koledzy na pamiątkę ofiarowali piękne album z portretami swemi fotografowanemi, wraz z wierszykiem następującym:

Jak strumień, który w ciszy łąki zrasza,
I pragnącego napojem ugasza,
Tak Ty Józefie! w ciszy nędzę wspierasz,
Rękę podajesz, łzę z oka ocierasz.
Grono kolegów w zasług Twych uznaniu,
Tę Ci pamiątkę, daje przy wiązaniu.

— Drzewo mirtowe chodowane w doniczkach przez nasze piękne *Warszawianki*, dochodzi w *Vandiemensland* do ogromnych rozmiarów, tak dalece, że pnie onego trzymają nieraz do dwudziestu łokci obwodu. Przeciwnie zaś *jodła*, tak bujnie u nas rosnąca, chodowaną jest przez Chińczyków w małych skrzyneczkach i utrzymywaną z umysłu w stanie karłowatym przy zachowaniu jednak kształtów jakie ma w naturze. Chińczycy w ogóle kochają się w tego rodzaju miniaturowych drzewach i posiadają szczególniejszy sekret redukowania onychże do najdrobniejszych rozmiarów.

— Gra w karty, *Bezik* zwana, zaczyna się w *Warszawie* upowszechniać, a stara gra w *Rumla*, znów w modę wchodzi. Co do tej ostatniej gry, zwanej także *Pikietą*, takowa wystąpiła w Paryżu na jednym z balów kostiumowych. Trzydzieści dwie osób stanęło do tańca w strojach figur kartowych, do tej gry wchodzących, a reszta kart reprezentowaną była przez giermków niosących tarcze atłasem pokryte, na których wyszywane były ósemki, dziesiątki, i t. d. Za danym znakiem przez orkiestrę, ruszyły z miejsca *kwart majory*, *tercje* i *czternastki* rozgrywając formalną partję pikietową. Stawka tej partyi, poszła do kieszeni krawców i modniarek, którzy sporządzili bogate *kostiumy* tego oryginalnego kadryla.

— Z powodu nieupowszechnionego jeszcze u nas urządzenia *wind* do wznoszenia drzewa opałowego na górne piętra, o konieczności których niedawno wspominaliśmy, nie rzadko nam się zdarzy widzieć stróżów uginających się pod brzemieniem niepraktycznie na barkach nagromadzonego drzewa. Tymczasem Pan Antoni *Słępkowski* sprowadził obecnie z Paryża *nosze* na ten cel przeznaczone, które przez trafny i szczęśliwie obmyślany rozkład umieszczonego na nich ciężaru, wielce tę ciężką pracę ułatwiają, dozwalając nawet nierównie większą ilość drzewa na raz zabierać. *Nosze* te, w których zwykle używana deska, z niemałą niedogodnością na plecach opierająca się, zastąpioną jest *blejtramem* płótnem obitym, widzieć

można każdodziennie w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*. Dobrzeby było, aby który z Panów Stolarzy, zechciał się zająć wyrobem tego rodzaju *noszy* na większą skalę.

— Onegdaj wyszedł „Perkun galop“, skomponowany na fortepjan i ofiarowany Wnej Kamilli *Radgowskiej*, przez Wojciecha *Osmańskiego*, znanego tutejszego Artysty muzycznego. Piękną tę kompozycję nabyć można we wszystkich Składach Nót tutejszych, po cenie kop: 30.

— Do składu Redakcji „Gazety Warszawskiej“ wszedł nowy współpracownik P. Wincenty *Korotyński*, znany Pisarz z wielu utworów poetycznych.

— Według „Börsen Zeitung“ na giełdzie Berlińskiej w dniu 12 b. m., interes w akcjach kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej bardzo był ożywiony; płacono 76½ talarów za akcję 100 rublową, a na 90 liberowaną. Kupony płatne od 1 Kwietnia, od tychże akcji, realizuje dom bankierski Jos. *Jaques* w Berlinie.

— Według ostatnich obliczeń, miasto Tyflis liczy 5,966 mieszkańców różnych narodowości, a w tych 887 Polaków.

— Na wodach naszych pojawiła się już znaczna bardzo liczba kaczek dzikich. Gospodarze wróżą rok mokry. Mówiono nam także, iż Słomki ciągnąć zaczynają; uwierzemy jak zobaczemy.

— Wczoraj w jednym z prywatnych domów, amatorowie odegrali komedje: „Narzeczone“ i „Trzy wizyty.“

— Wczoraj aż do wieczora nic nie padało, lubo było pochmurno; wieczorem dopiero drobny zaczął padać deszczyk.

— Jutro porównanie dnia z nocą; początek wiosny.

— W dniu 16 b. m., Karol *Lindberg*, dymissjonowany Podpułkownik, przybyły do Warszawy z Cesarstwa i zamieszkały czasowo pod Nr 500*b* przy ulicy Podwal, nagle życie zakończył; zwłoki jego zabezpieczono na miejscu do zejścia Sądu. — W tymże dniu z rana, w domu pod Nrem 471 *e, f*, przy ulicy Senatorskiej, zapaliła się belka pod kuchnią angielską, lecz przybyła Straż Ogniowa Części 2giej, ogień wkrótce ugasiła.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od W. B. rs. 1 dla Wandy *Maleckiej* pod Nr 791, i rs. 1. dla sparaliżowanej Cecylji *Sztern* pod Nr 2907/₆.

— W Paryżu zmarł w tych dniach w 88mym roku życia Jan *Pacini* Kompozztor oper „Niobe“, znany u nas z uwertury i arji śpiewanej przez *Rubiniego* na wszystkich koncertach, a następnie na fortepjan ułożonej przez *Liszta* „Ultimo Giorno di Pompeja“, „Safo“ i 30tu innych, w których dość szczęśliwie naśladował *Rossiniego* swego rówiennika i ziomka, a nawet spółuczucia w szkole słynnego muzyka w Bolonji, X. *Mattei*

— Według ostatnich obliczeń, w 20tu cyrkułach Paryża, znajduje się 11,314 kawiarń, restauracji, piwiarń i innych miejsc do zabaw publicznych. Samych billardów w tych zakładach liczą 27,711. Niekiedy jedna kawiarnia posiada 20 do 30 billardów, a dochód dzienny każdego obliczają przecięciowo na 10 franków. Wszystkie więc billardy Paryzkie przynoszą dziennie przeszło 277,000 fr.

— Do Marsylji nadszedł z Japonji transport 15,000 pudełek z jajkami jedwabników, przysłanych w darze Cesarzowi Napoleonowi od *Tajkuna*. P. de *Rosny*, Profesor języków wschodnich, wezwany został do odczytania napisów na tych pudełkach i uporządkowania ich tym sposobem. Nadto P. de *Rosny* tłomaczy z języka Japońskiego rozprawę o hodowaniu jedwabników, które jak wiadomo, w Japonji doskonale są prowadzone. Rozprawa ta ma być wydaną kosztem Rządu.

— Berlin ma 17 placow targowych, na które dostarcza żywność, 698 rzeźników, 334 rybaków, 180 przekupniów zwierzyny i drobiu, 255 handlarzy kwiatów, 500 kramarzy i 5,181 kupczących wiktuałami.

— W Berlinie, w ostatnich latach, tak powiększyła się liczba krajowych i zagranicznych katryniarzy, że władza policyjna chcąc zapobiedz szerzeniu się próżniactwa i żebraniny, upozorowanego tylko noszeniem katarynek i organów, liczbę tych ulicznych muzyków do 75 ograniczyła, i postanowiła więcej nikomu nie udzielać konsensu.

— W Prussach ustanowiony został osobny medal za zasługi położone w ogrodnictwie, pierwszy taki medal otrzymał niedawno P. *Heinemann*, znakomity ogrodnik w Erfurcie, członek wielu towarzystw ogrodniczych.

— W Londynie 22go Maja r. b., otwartą będzie pod opieką Królowej i Xięcia Walji wielka wystawa ogrodnicza; znaczne nagrody w medalach są już wyznaczone.

— Konsumpcja mięsa końskiego wzrasta powoli w Berlinie i w stosunku do konsumpcji mięsa wołowego i krowiego stanowi 4%; w r. z. poszło na rzeź wołów i krów przeszło 55,000, a koni 2,241. Wielu właścicieli, konie niezdatne do roboty woli rzeźnikom jak piaskarzom sprzedawać. Konsumpcja mięsa w Berlinie jest dość znaczna, wynosi bowiem 1,800 centnarów, kiedy chleba i jarzyn czyni 4,500 centnarów.

— W Paryżu zmarł znakomity prawnik i filantrop, który szczególniej zwracał uwagę na zakłady więzienne, zwłaszcza dla nieletnich przestępców, Członek Akademji Nauk moralnych i politycznych, oraz wielu towarzystw uczonych, Prezes honorowy Sądu Kassacyjnego Béranger (de la Drôme).

— Em. *Zafonka* w Pradze Czeskiej, wynalazł przyrząd nowy do ostrzenia noży. Głównym przymiotem tego przyrządu, jest to, że ostrzony nóż całą swą płaszczyzną przylega z obu stron do niego, nic tu nie stanowi klinowatość noża. Nowy więc ten przyrząd przewyższa pod tym względem najlepsze i najnowsze udoskonalenia takichże Angielskich przyrządów. Będzie to dogodność dla większych domów, traktyjerni i fabryk, potrzebujących ostrych narzędzi.

— W Akademji Francuzkiej znowu miało miejsce uroczyste przyjęcie nowego członka. *Prévost-Paradol*, który wystąpił z mową na pochwałę swego poprzednika J. *Ampère*; odpowiadał mu *Guizot*.

— W Krakowie wychodzić ma nowe pismo perjodyczne naukom poświęcone, p. t. „Pamiętnik Krakowski“, a to pod redakcją Józefa *Radwańskiego*.

— P. Albert *Sowiński*, słynny Fortepjanista i autor Słownika muzyków polskich, dał koncert instrumentalno-wokalny w sali Herz'a w Paryżu.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn*, *13 Marca*. — Dnia 6go b. m. Izba niższa zebrała się prawie w zupełnym komplecie. Ławki były natłoczone, a okoliczność ta dała powód do dość ostrej krytyki dziennikom. Kiedy bowiem Deputowani nie zgłaszają się na posiedzenia wówczas, gdy nieraz roztrząsane są ważne sprawy, w dniu tym zebrali się licznie, chociaż szło poprostu o powtórne odczytanie bilu w przedmiocie założenia nowej kompanji gazowej dla Londynu. Oczewiście podejrzewają wszyscy, iż gorliwość ta była interesowaną. Dla objaśnienia tej kwestji wspominamy, że w 1860 r. akt Parlamentu udzielił rozmaitym stowarzyszeniom gazowym wyłączne prawo oświetlania rozmaitych cyrkułów stolicy. Skutkiem tego powstał obszerny monopol, a następstwem jego było, że towarzystwa robiły ogromne interesa, akcjonarjusze zyskiwali po 10 procent. Londyn drogo opłacał swój gaz, a oświetlenie wiele do życzenia pozostawiało. Podług kontraktu każdy płomień gazowy powinien mieć światło, co najmniej 12 świec woskowych, ważących 2 funty. Minimum to jednak nigdzie tu nie jest zastosowane, gdy w Edinburgu płomień latarni gazowej wyrównywa 22 świecom (Nordd. Allg. Ztg.)

Londyn, *14 Marca*. — Drugie odczytanie bilu reformy w Izbie niższej ma nastąpić dnia 12go Kwietnia. — Królowa ustanowiła *medal Alberta*, który udzielany być ma osobom narażającym swe życie przy ratowaniu życia innych, śród rozbicia okrętu lub w innych przygodach morskich. (Nordd. Allg. Ztg.)

AZJA. *Hong-Kong*, *1 Lutego*. — Rozboje morskie na wodach tutejszych szerzą się coraz bardziej. Silny korpus powstańców zbliża się do Hankow; tameczny Gubernator Chiński prosi Konsulów o pomoc. — Poseł Belgijski przybył z propozycjami traktatu do Yeddo. Daimiosy odwiedzili Posłów zagranicznych i składali im powinszowania z okoliczności ratyfikacji traktatu. — Dowódca wojsk Angielskich w Nowej Zelandji zdobył główną twierdzę krajowców, wojna więc faktycznie jest skończona. Cztery pułki Angielskie zostają w Nowej Zelandji. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż*, *14 Marca*. — Dotychczas niemożna z pewnością powiedzieć, kiedy się zbierze nowe posiedzenie Konferencji, mającej rozwiązać kwestję Xięztw Naddunajskich. Wiadomości jakoby Austrja protegowała kandydaturę Xięcia Bibesco, jest mylną, gdyż przed roztrząsaniem kwestji osób, musi być rozstrzygniętą kwestja ważniejsza, to jest dalszej unji Xięztw. — Xiążę Metternich ma wkrótce doręczyć Cesarzewiczowi wielką wstęgę orderu Austrjackiego, w zamian za wstęgę Legji Honorowej przesłaną Następcy Tronu Austrjackiego. Do przesyłki tej ma być dołączony własnoręczny, nader uprzejmy list Cesarza Franciszka-Józefa do Cesarza Napoleona. — Pułkownik Boyer, Adjutant Marszałka Bazaine, mający w tych dniach odjechać z Paryża, zatrzymany został przez Cesarza i zaproszony dziś przezeń na obiad. — Jutrzejszy obiad w Tuilerjach schodzi się z uroczystością rocznicy urodzin Cesarzewicza, którą w przeddzień obchodzić będą. Na obiad ten zbierze się cała rodzina Cesarska, z wyjątkiem Xięcia Napoleona, który dopiero w Sobotę zjeżdża do Paryża. — Mówią, że Pan Thiers jest nader dotknięty i zniechęcony tryumfem, jaki nad nim odniósł P. Rouher w kwestji handlowej. — Dziś Ciało Prawodawcze zajęło się paragrafem adresu, dotyczącym finansów. (Ind. Bel.)

WŁOCHY. — Z Florencji donoszą 15go b. m., że najwyższa rada sanitarna nakazała siedmiodniową kwarantanę dla produktów z Egiptu przybywających. — Dnia 14go Marca w wielu miastach obchodzono rocznicę urodzin Króla. W Messynie uilluminowano teatr. — Xiążę Napoleon wyjechał 15go b. m. z Florencji do Liworno. — Słychać, że P. Caraciolo di Bello, został mianowany Posłem w Madrycie, a P. Emil Visconti Posłem w Konstantynopolu. (Ind. Bel.)

— Rozmaitości. — Niektóre mosty w Anglji tak silnie są obwarowane przywilejem, że nawet familja Królewska nie jest wolną od opłaty taryffą oznaczonej. Zdarzyło się, że przed kilką laty Królowa Wiktorja wraz z dworem z siedemnastu osób złożonym, przebywała jeden z takich mostów w Londynie istniejący. Idący na końcu Kamerlokaj, niemając ani jednego *pensa* w kieszeni, musiał dać w zastaw chustkę fularową, którą później dopiero za zwróceniem opłaty mostowej, wykupił. — Oj! te nasze damy są nie czułe, nic nie biorą *au coeur*, zawołał w zapale jakiś romansowy młodzieniec. Posłyszawszy to szuler z profesji, odrzekł: „Nietylko damy *kierowe*, tak samo i treflowe, są bez żadnego czucia, wczoraj jedną łamałem na *sislewę*, ani pisnęła!"

— *Sprostowanie*. W Sobotniej szaradzie zaszła omyłka: zamiast „Licz *pierwszego* i *czwartego*", powinno być *pierwszego* i *trzeciego*.

Przyjechali do Warszawy: Bielski Piotr Ob: z Moszunki nr 675; Jackowski Marceli Ob: z Pronny nr 725; Krasnodębski Walenty Ob: z Piotrkowa nr 71; Sobieszczański Xawery Ob: z Lublina nr 625; Sokołowski Leon Radca Stanu z Lublina nr 640.

Wyjechali: Fiszer Józef Ob: do Ostrołęki; Ożarowski Ignacy Ob: do Brześcia; Woroniecki Lucjan Xiążę do Bielic.

Przyjechali z Zagranicy: Grabowski Max: Hr: z Drezna nr 1346; Dębiński Ignacy Ob: z Torunia nr 585; Radkiewicz Wład: Ob: z Bydgoszczy nr 584

Wyjechali Zagranicę: Dikert Artiur Sędzia do Berlina; Kulesiński Józef Ob: do Krakowa; Trębowelski Bolesław Doktor do Krakowa.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Codziennie:

Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o 6½ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu. — **Karety**: do Lublina o 1ej po połud:; do Suwałk o 2ej po połud:; do Radomia o 6½ po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty. Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, od d. 15 Sierpnia r. b.

Pociągi osobowe odchodzą.

a. Na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: z Warszawy o godzinie 6tej rano; ze Skierniewic o godz. 7 m. 44 rano; z Piotrkowa o godz. 9 m. 47 rano; z Częstochowy o godz. 11 m. 56 rano, staje w Sosnowcu o godz. 2 m. 10 po południu; w Granicy o godzinie 2 po południu; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Krakowa o godzinie 5 m. 22 po południu; do Lwowa o godz. 8 m.

32 po południu; do Wiednia o godz. 5 m. 18 rano na drugi dzień; do Wrocławia o godz. 8 m. 32 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 40 rano na drugi dzień; do Drezna o godz. 3 m. 45 rano na drugi dzień.

b. Na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: z Warszawy o godzinie 2 po południu; ze Skierniewic o godzinie 3 m. 50 po południu; z Łowicza o godz. 4 m. 19 po południu; z Kutna o godz. 5 m. 27 po poł:; z Włocławka o godz. 6 m. 49 po południu; z Nieszawy o godz. 7 m. 19 po południu; staje w Aleksandrowie o godz. 7 m. 40 wieczorem, łączy się z pociągami zagranicznemi, które przybywają: do Torunia o godz. 9 m. 21 wieczor; do Bydgoszczy o godz. 10 m. 24 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 30 rano na drug dzień; do Brukseli o godz. 5 rano trzeciego dnia; do Paryża o godz. 10 m. 15 rano trzeciego dnia.

Pociągi osobowe przychodzą.

a. Z drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: do Warszawy o godzinie 9 m. 15 wieczór — wychodząc: z Sosnowca o godz. 12 m. 54 po południu; z Granicy o godz. 12 m. 50 po południu; z Częstochowy o godz. 3 m. 11 po południu; z Piotrkowa o godz. 5 m. 24 po południu; ze Skierniewic o godz. 7 m. 35 wieczór.

b. Z drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: do Warszawy o godz. 3 m. 20 po południu — wychodząc: z Aleksandrowa o godz. 9 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 10 m. 24 rano; z Kutna o godz. 11 m. 48 po południu; ze Skierniewic o godz. 1 m. 30 po południu.

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A) Pociąg kurjerski (kl: I i II), wychodzi z Warszawy o godzinie 11ej rano; staje w Wilnie o godz: 10ej m. 10 wieczór; staje w Dynaburgu o godz: 3 m. 41 rano; z Petersburga o g. 7 wieczór.— Z Landwerowa wychodzi o g. 7 m. 7 rano i staje w Wierzbołowie o g. 10 m. 20 rano; z Dynaburga o g. 5 rano; staje w Rydze o g. 11 m. 2 rano.

B) Z Petersburga pociąg kurjerski (kl: I i II), wychodzi o g. 11 rano; staje w Dynaburgu o g. 1 m. 49 w nocy; w Wilnie o g. 6 m. 19 rano; w Warszawie o g. 5 m. 20 wieczorem.— Z Rygi wychodzi o g. 5 wieczór; staje w Dynaburgu o g. 10 m. 55 w wieczór.— Z Wierzbołowa o g. 6 wieczór i staje w Landwerowie o g. 10 m. 33 w wieczór.

C) Pociąg osobowy, (kl: I, II i III), wychodzi z Warszawy o godz: 11 w wieczór; staje w Wilnie o g. 1 m. 30 po poł:; w Dynaburgu o g. 7 m. 36 w wieczór; w Petersburgu o g. 12 m. 10 w poł:. — Z Landwerowa wychodzi o g. 12 m. 59 w poł:; staje w Wierzbołowie o g. 7 m. 35 w wieczór. — Z Dynaburga wychodzi o g. 8 m. 33 rano; staje w Rydze o g. 5 m. 6 w wieczór.

D) Pociąg osobowy (kl: I, II i III), wychodzi z Petersburga o g. 5 wieczorem; staje w Dynaburgu o g. 8 m. 33 rano; w Wilnie o g. 1 m. 47 po poł:; w Warszawie o g. 4 m. 10 rano.— Z Rygi wychodzi o g. 10 m. 40 rano; staje w Dynaburgu o g. 6 m. 43 wieczorem.— Z Wierzbołowa wychodzi o g. 8 m. 45 rano; staje w Landwerowie o g. 1 m. 46 po południu.

UWAGA. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. Sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłomoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

DONIESIENIA.

Ostatnie Wiadomości.

Dzienniki Paryzkie z 16go b. m. donoszą, że w dniu tym Poseł Pruski Hrabia Goltz doręczył Cesarzewiczowi, w imieniu Króla Pruskiego, order Orła czarnego. Obecny był temu Cesarz otoczony całym dworem. Hr. Goltz miał przytem mowę, w której wynurzył osobistą przyjaźń Króla dla Cesarza, oraz sympatję swego Monarchy dla Francji. Cesarz również w odpowiedzi zapewnił o swej przychylności dla Króla Pruskiego.—Podług doniesień z Konstantynopola z dnia 16go, dowódca 2go korpusu, Abdi-Pasza wyruszył do Szumli z dwoma bataljonami. — Konferencja sanitarna uchwaliła zalecić Porcie przyjęcie propozycji pełnomocnika Francuzkiego, co do ewentualnego wstrzymania komunikacji morskiej między Hedżasem a Egiptem.—W Kurdystanie południowym wybuchnęła gwałtownie cholera. — Madrycki dziennik *Novedades* zawiadamia, że Hiszpański Minister skarbu znegocjował z domem Rotszylda pożyczkę 80 miljonów realów. Obligi hypoteczne mają być rękojmią tej pożyczki.—Wiedeńska *Gen. Corresp.* pisze, iż władza wprowadziła prawo doraźne w okręgach Czeskich, gdzie miały miejsce zaburzenia, przeciw żydom wymierzone. Prawo to rozciągnięte będzie i do miejscowości, zagrożonych nadużyciami.—Dnia 15go Marca zawartą została konwencja wojskowa Austrjacko-Mexykańska. Dozwala ona zwerbowania 2000 ochotników dla Mexyku. Werbunki rozpoczną się zaraz.

W Angielskiej Izbie niższej, Podsekretarz Stanu do spraw zagranicznych, Layard, interpellowany, oświadczył, iż Posłowie Hiszpański, Peruwijański i Chilijski dali zapewnienie, że podczas trwania teraźniejszej wojny nie zamierzają wyprowadzać żadnych nowych okrętów wojennych z warsztatów Angielskich. — *Spenersche Zeitung* zamieszcza następny telegram z Wiednia: Mówią o okólniku Austrjackim do Państw nie-niemieckich, wzmiankującym o groźnym stanie kwestji Xięztw, ze względu na gwałtowną annexję i uchylającym odpowiedzialność za ewentualności z powodu postępowania Prus.— Wiedeńska „Debatte" donosi, że należy się spodziewać z strony Mocarstw zachodnich protestacji przeciw postanowieniu Króla Pruskiego z d. 11go b. m., dotyczącemu karania za czyny nieprzyjazne względem teraźniejszej władzy zwierzchniczej w Xięztwach, gdyż postanowienie to jest w sprzeczności z tymczasowym charakterem rzeczy w Szleswigu. (Schl: Ztg).

DONIESIENIA.

W dniu 16 Marca r. b. około godziny 8ej wieczorem w przechodzie z Pałacu Nr. 557 Potkańskie zwanego, Ulicami Długą, Miodową, Domem Roeslera, Krakowskiem-Przedmieściem, naprzeciw placu Saskiego, zgubiony został **kołnierz** futrzany kunksowy od salopy. Łaskawy znalazca raczy odesłać pod powyższy Numer do rządcy Pałacu za Nagrodą Rs. 8 jeśli jej żądać będzie. (4,109.)

DROŻDŻE

prasowane świeże zagraniczne, codzień nadchodzą do Handlu Win i Korzeni, **Ant: Stępkowskiego,** i te po nader przystępnej cenie sprzedają się.—PP. Cukiernikom i Piekarzom, oraz biorącym w większej partji lub zamawiającym akuratnie, codziennie pewną ilość, odstępuje się rabat. (3647.)

Szafy sklepowe,

są do sprzedania, jedna lustrem wykładana, zdatna do magazynu strojów i **Kuchnia** angielska żelazna, z rurami, używana, pod Nrem 541 przy ulicy Długiej, w Sklepie Parasolniczym. — (4000)

SKŁAD HURTOWY i CZĄSTKOWY

W I N,

przy ulicy Śto Krzyzkiej Nr 1331, wprost Szkolnej. Poleca się wszelkiemi doborami **Win. Porter i Piwo Angielskie, Araki, Likwory zagraniczne, Oliwy, Sardynki i t. d.— F. SPRINGER.** (775.)



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, codzień świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Stępkowskiego.**— Tenże Handel otrzymał **SIELAWY** Augustowskie wędzone. (17,448).



OSTRYGI Ostendzkie świeże, nadchodzą codziennie do Handlu pod firmą **Józefa Höhr**, w Gmachu Teatru, ulica Wierzbowa. (16,414).

TEATR WIELKI.

Dziś, Na dochód Pana *Bettini*: Opera *Faust.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony).— Jutro, Wystąpienie Panny *Bogdanoff*: Drugi akt Baletu *Sylfida*, oraz Opera *Zaślubiny Joasi.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *Okrężne.*— *Pani Kasztelanowa.*

Gabinet Aletoskopów.— W Sali Resursy Obywatelskiej od godziny 11ej rano do 9ej wieczór. Cena wejścia Kop: 30. Dzieci płacą połowę. (19,419).

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 16 b. m; płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 85 do rs. 8 kop. 10. żyta od rs. 4 k. 50 do rs. 4 k. 80; owsa od rs. 2 k. $32\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. 55; gryki od rs. 4 k. 20 do rs. 5 kop. 70; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 80.

Okowity próby 10, płacono dnia 15go b. m., za wiadro od rs. 2 k. $60\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. $66\frac{1}{2}$; za garniec od rs. — kop. 85 do rs. — kop. 87.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 19go Marca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop 67, dają rs. 85 kop. 33; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., żądają rs. 82 k. —, dają rs. 81 k. 66; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 71 k. 50, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, za rs. 100, żądają rs 108 k. 50, dają rs. 108 k. —; z r. 1866, żądają rs. 106 k. 25, dają rs. 106 k. —; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 kop. 33; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. 75, dają rs. 90 kop. 25; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 68 k. 25, dają rs. 67 k. 83; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 76 k. 25, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 124 k. —, dają rs. — k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 95 kop. 50, dają rs. 95 kop. 25; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 45 kop: —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 86 kop. —, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 100 k. —, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 43. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 75.— Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, k. $96\frac{2}{3}$; od Listów likwidayjnych od rs. 100, kop. $121\frac{1}{9}$